

NBP

Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzypka

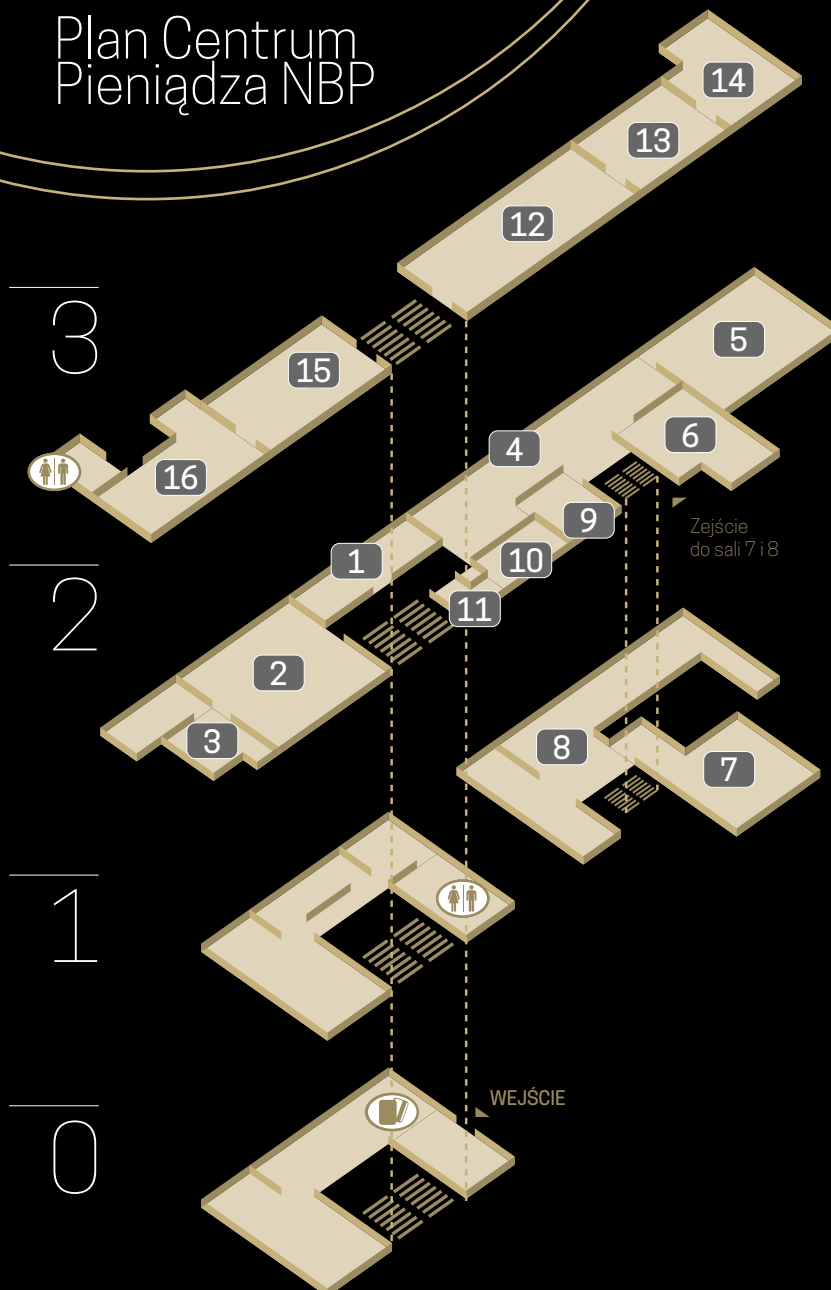
Nr 12
IV kwartał 2017 r.

Bankoteka

HISTORIA ▪ EKONOMIA ▪ EDUKACJA



Plan Centrum Pieniądza NBP



POZIOM 3

- 12 Giełda i rynki finansowe
- 13 Nowoczesne systemy płatnicze
- 14 Unie walutowe i gospodarcze
- 15 Twórcą i produkcja pieniądza
- 16 Pieniądz w sztuce
- Toaleta

POZIOM 2

- 1 Spotkanie z pieniądzem
- 2 Antyk-średniowieczno-nowożytność
- 3 Systemy pieniężne
- 4 Ulica Bankowa
- 5 Bank centralny
- 6 Gabinet numizmatyka
- 9 Wojny
- 10 PRL
- 11 Transformacja

POZIOM 1

- 7 Laboratorium autentyczności
- 8 Skarbiec
- Toaleta

POZIOM 0

- Recepcja

Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza

Szanowni Państwo

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia przygotowaliśmy specjalną okładkę – strona przednia skrzy się blaskiem niezwykłych bombek – złotych monet, a na stronie tylnej przypominamy misternie wykonane, piękne każdym szczegółem monety „Polscy Kolędnicy”. Opis tych numizmatycznych dzieł sztuki, które wybraлиśmy z bogatego zbioru Centrum Pieniądza, przedstawiamy w dziale *Ekspozycje*. A może szczególną uwagę Państwa przyciągnie, tak jak wzbudził podziw Kornelii i Stasia z III klasy Szkoły Podstawowej w Nowej Iwicznej (fotografia na stronie 12), wieńczący choinkę na stronie tytułowej „Orzeł bielik”?

Po nacieszeniu oka blaskiem złota, niejako dla równowagi zapraszamy do zapoznania się z historią kamiennego pieniądza z wyspy Yap. Na ekspozycji w Centrum Pieniądza znajduje się zdjęcie kamiennego *rai*. W „Bankotece”, w dziale *Odkrywamy multimedia... Otwieramy gabloty...* opowiadamy o tej niezwykle

frapującej, zwłaszcza dla osób posługujących się głównie kartami płatniczymi, na swój sposób wciąż aktualnej, formie płatności.

W dziale *Edukacja* przyglądamy się natomiast bliżej zajęciom edukacyjnym dla różnych grup wiekowych opracowanych przez Zespół Edukacji CP NBP. Stale rozbudowywana oferta atrakcyjnych zajęć cieszy się ogromną popularnością wśród dzieci i młodzieży szkolnej – aby móc uczestniczyć w zajęciach, trzeba się na nie zapisać parę miesięcy wcześniej.

Edukacja nie może obyć się bez odwołań do historii, dlatego ten dział naszego magazynu rozpoczyna materiał przypominający, szczególnie młodemu pokoleniu, wydarzenia 13 grudnia 1981 roku.

W stałym dziale *Muzea pieniądza na świecie* – relacja z Dżakarty. W ostatnim dziale – opinie na temat Centrum Pieniądza NBP gości z Rygi, Erewania i Biszkeka.

Z najlepszymi życzeniami pod choinkę, przy blasku złotych monet z naszego Centrum Pieniądza!

Redakcja „Bankoteki”

Edukacja

13 grudnia 1981 roku

Początek końca gospodarki PRL **str. 5-7**

„5 x pieniądze”

czyli pogromy edukacyjne w Centrum Pieniądza NBP **str. 8-11**



13 grudnia 1981 roku – początek końca gospodarki PRL

Kiedy w sierpniu 1980 roku Polskę ogarnęła największa w powojennej historii fala strajków, komunistyczne władze rozważyły sięgnięcie po rozwiązanie, z którego w podobnych okolicznościach korzystały już wcześniej. Czyli – wysłanie przeciw protestującym oddziałów milicji oraz dywizji pancernych. W ciągu kilku dni strajkujący zabarykadowali się jednak w tysiącach zakładów pracy. Wobec tak wielkiej liczby ogniw buntu wysłanie czołgów oznaczało operację o nieznanym dotąd skali, ryzykowną i krwawą.

Zaskoczeni przywódcy PRL-u zdecydowali się więc na inne rozwiązanie największego z dotychczasowych konfliktów władzy ze społeczeństwem. Sposób podpowiedziało im to, że na czele głównych ośrodków protestu znaleźli się także tajni współpracownicy komunistycznych służb specjalnych. Zajmowali oni najwyższe pozycje w najważniejszych komitetach strajkowych, realizując jedną z elementarnych zasad, którymi kierowały się rosyjskie, a następnie wszystkie prosowieckie tajne policje: „jeśli nie da się czegoś powstrzymać – trzeba stanąć na czele tego czegoś”. Władze przypuszczały, że mając swoich ludzi wśród liderów tworzącego się ruchu społecznego, zdołają nad nim zapanować.

Po zawarciu porozumień ze strajkującymi komunistyczny reżim został jednak ponownie zaskoczony. Pomimo wszystkich działań stawiających temu tamę w krótkim czasie 10 milionów ludzi wstąpiło do niezależnego od władz związku zawodowego, na którego utworzenie wyrażono zgodę 31 sierpnia 1980 roku. Obok niego, równie szybko, wyrosło mnóstwo innych niezależnych inicjatyw. Komunistyczny aparat nadzoru nad społeczeństwem nie był w stanie za pomocą agentury powstrzymać ani zdominować polskiego dążenia do wolności. Jesienią 1980 roku zarówno władze PRL, jak i jej sowieccy mocodawcy zdali sobie sprawę z tego, że nawet najbardziej przemyślana i skoordynowana aktywność



10 zł, srebrna moneta kolekcjonerska NBP z 2016 roku, wyemitowana w 35. rocznicę pacyfikacji Kopalni „Wujek” w Katowicach (16 grudnia 1981 roku)

Tło awersu stanowi stylizowany wizerunek szybu „Krakus” tej kopalni.

Zbiory NBP



Kontrola Milicji Obywatelskiej i Państwowej Inspekcji Handlowej na bazarze Różyckiego w Warszawie. Styczeń 1982 roku. Sala: PRL.
Fot. Zbiory NBP

współpracowników Służby Bezpieczeństwa, usadowionych w NSZZ Solidarność i innych organizacjach, nie zmieni niezależnego i *de facto* niepodległościowego charakteru tego ruchu. Wzorowany na sowieckim ustrojowy ład PRL-u, którego istotą było kontrolowanie każdego fragmentu rzeczywistości, zaczął kruszeć. Ku zdumieniu całego świata Polacy odzyskiwali prawa należne wolnym ludziom. Procesowi temu z przerażeniem przyglądały się też reżimy komunistyczne w innych krajach. W tej sytuacji władze Związku Sowieckiego w celu przywrócenia totalitarnego porządku rozpoczęły przygotowania do zbrojnego najazdu na Polskę. Swoje panowanie w naszym kraju zamierzały zabezpieczyć metodami stosowanymi już na Węgrzech w 1956 i w Czechosłowacji w 1968 roku. Inwazja na Polskę była jednak trudniejsza z kilku przyczyn. Od kilkunastu miesięcy ZSRR ponosił wielkie militarne i polityczne koszty wojny, którą rozpoczął w Afganistanie. Polska była krajem większym od Węgier czy Czechosłowacji, a poza tym w nie tak dawnej przeszłości dała się poznać jako ojczyzna ludzi, którzy nawet w beznadziejnej sytuacji potrafili z niespotykaną ofiarnością bronić swjej wolności. Dodatkowo rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii skierowały do Moskwy wyjątkowo stanowcze ostrzeżenia, z jakimi sowieckie władze jeszcze się nie spotkały. W grudniu 1980 roku ekipa Breżniewa podjęła więc decyzję, że armia radziecka bezpośrednio nie przystąpi do tłumienia polskiej wolności. Zadanie to powierzyła marionetkowym władzom, z sowieckiej nominacji rządzącym Polską od 1944 roku.

Trwającym wiele miesięcy potajemnym przygotowaniom do frontального ataku towarzyszyło mnóstwo działań mających na celu zmęczenie społeczeństwa. Towary, zamiast kierować do sklepów, zatrzymywano w magazynach. Jako winnego ich braku wskazywano NSZZ Solidarność. Zmagazynowane zapasy miały trafić na rynek po wprowadzeniu stanu wojennego i stanowić dowód jego zbawionego działania. Propagandowa furia niezależnym organizacjom przypisywała wszystko, co najgorsze,

wieszczyla zbliżając się katastrofę i sugerowała, że Polskę może ocalić wojsko. Pospiesznie rozbudowywano aparat represji, przygotowywano arsenały środków walki z ludnością cywilną, obwieszczenia o stanie wojennym drukowano w Związku Radzieckim i tam, potajemnie, oczekiwaly one na moment jego ogłoszenia.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku wszystkie programy radiowe zastąpił jeden – nadający muzykę wojskową. Do mieszkań tysiący działaczy wdzierali się uzbrojeni funkcjonariusze, niejednokrotnie wyrabując drzwi siekierami. Wprowadzone prawo wojenne zakazywało opuszczania miejscowości zamieszkania i wychodzenia z domu po godz. 22. Prasę i czasopisma zastąpiły regionalne wojskowe okólniki. Obywatele zostali pozbawieni setek elementarnych praw, a naruszanie ogłoszonych rozporządzeń miało być karane jak na wojnie, włącznie z wydawanymi w trybie doraźnym wyrokami śmierci. Większe zakłady pracy zostały zmilitaryzowane, co oznaczało, że polecenie przełożonego było równoznaczne z rozkazem, którego niewykonanie mogło mieć taki sam skutek, jak nieposłuszeństwo żołnierza na wojnie. Wprowadzono jawne cenzurowanie listów. Każdy funkcjonariusz reżimu bez jakiegokolwiek nakazu o każdej porze dnia i nocy miał prawo dokonać rewizji każdego mieszkania i bezterminowo uwięzić każdego obywatela. Wyłączono telefony, co nie tylko utrudniło kontakty między ludźmi, ale też spowodowało liczne tragedie, gdyż m.in. niemożliwe stało się wzywanie karetok pogotowia.

Sukcesem władz było przerażenie społeczeństwa. Pogłębił je sposób rozprawiania się z tymi, którzy potrafili się zdobyć na protest. Fabryki, w których zorganizowano sprzeciw wobec stanu wojennego, były szturmowane przez czołgi. Strajkujących zwalniano z pracy, a ich przywódców zamykano w więzieniach. W czasie pacyfikacji katowickich kopalni z premedytacją zamordowano dziesięciu górników. Wszystko wskazywało, że mordem tym rządzący zamierzali uświadomić społeczeństwu, iż są gotowi zabijać tych, którzy odważą się strajkować. W podobny sposób, strzelając do pokojowych manifestacji, zdławiono protesty na ulicach miast. Smak pobytu w więzieniach, aresztach i obozach internowania poznały dziesiątki tysięcy walczących o wolność. W sterroryzowanym kraju reżim Jaruzelskiego likwidował wszystkie niezależne organizacje i inicjatywy społeczne powstałe po Sierpniu 1980. Z końcem 1982 roku stan wojenny został formalnie zawieszony, a w lipcu 1983 roku zniesiony. Odwołanie stanu wojennego w dużej mierze było jednak fikcją, gdyż zasadnicze realia totalitarnego porządku, narzuconego 13 grudnia 1981 roku, nadal obowiązywały. Od tego czasu społeczna rzeczywistość ciągle była też jakby rozbita na dwie części. Jedną, znaną z reżimowej propagandy i jego instytucji, kontrolowały komunistyczne władze. Druga rozwijała się w konspiracji, w której pomimo zagrożenia surowymi wyrokami wydawano tysiące niezależnych gazetek i książek. Pragnący wolności znajdowali także oparcie w Kościele katolickim. Pomimo terroru dochodziło do demonstracji, w świątyniach i prywatnych mieszkaniach toczyło się, przerywane falami aresztowań, niezależne życie kulturalne i naukowe. Skala podziemnego oporu zaskoczyła władze i stanowiła dla



Kartka reglamentacyjna na benzynę i ulotka z lat 80. Sala: PRL. Zbiory NBP

nich nieustanny powód do niepokoju. Drugim jego źródłem była stale pogarszająca się kondycja gospodarki. Pomimo gorączkowych zabiegów PRL pogrążał się w coraz głębszym kryzysie ekonomicznym. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych kolejni liderzy komunistycznego reżimu zaczęli sobie zdawać sprawę z tego, że wkrótce nie będą w stanie nie tylko zaspokoić elementarnych potrzeb społeczeństwa, ale nawet utrzymać własnego aparatu represji. Kiedy więc w roku 1988 znów zaczęły w Polsce wybuchać strajki, rozpoczęły pertraktacje z częścią opozycji dążącą do ugody z komunistycznym reżimem.

■ Artur Adamski

„5 x pieniądz”, czyli programy edukacyjne w Centrum Pieniądza NBP

Centrum Pieniądza to nie tylko miejsce, gdzie można podziwiać unikatowe eksponaty i korzystać z nowoczesnych multimediów. To przede wszystkim przestrzeń edukacyjna, w której dochodzi do bezpośredniego spotkania zwiedzających ze światem pieniądza. To miejsce, w którym historii można dotknąć, a wiedza przekazywana jest w sposób dynamiczny i interaktywny. Funkcja edukacyjna CP NBP jest jego funkcją naczelną – zwiedzający mają wynieść stąd nie tylko dobre wrażenia, ale przede wszystkim wiedzę. Ten zamysł staramy się realizować w jak najszerszym zakresie, przygotowując dla kolejnych grup specjalną ofertę zajęć i warsztatów.

NBP Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzyпка

5x pieniądz

zajęcia na
ekspozycji
szkoła podstawowa
klasa III – IV

- Twórca i produkcja pieniądza
- Antyk-średniowiecze-nowożytność
- Gabinet numizmatyka
- Skarbiec

HISTORIA · EKONOMIA · EDUKACJA



Oferta edukacyjna CP NBP stale się rozwija, a jej tworzenie to niekończący się proces. Obecnie w Centrum Pieniądza można skorzystać z warsztatów, zajęć i oprowadzania, a także specjalnych pomocy do zwiedzania indywidualnego. Obsługujemy dzieci, młodzież, dorosłych, w tym seniorów, oraz osoby z różnymi formami niepełnosprawności. W 2017 r. w ofercie CP NBP znalazły się następujące propozycje:

- dla szkół podstawowych: 2 rodzaje zajęć oraz 3 rodzaje warsztatów edukacyjnych,
- dla gimnazjów: 2 rodzaje zajęć oraz 3 rodzaje warsztatów edukacyjnych,
- dla szkół ponadgimnazjalnych: 2 rodzaje zajęć oraz zwiedzanie ogólne z przewodnikiem,
- dla seniorów: specjalna ścieżka zwiedzania z przewodnikiem, połączona z wykładem pt. „Pieniądz w historii i anegdocie”,
- dla dzieci i dorosłych z różnymi rodzajami niepełnosprawności: oprowadzanie z przewodnikiem przygotowanym do obsługi takich osób,
- dla rodzin z dziećmi w wieku 6–12 lat: specjalne interaktywne mapy,
- dla każdego: zwiedzanie ogólne z przewodnikiem lub wykorzystanie jednej z trzech tematycznych ścieżek zwiedzania („ABC Centrum Pieniądza NBP”).

Wszystkie programy edukacyjne CP NBP tworzy zespół ekspertów, w tym osoby z wieloletnim doświadczeniem w edukacji muzealnej. Wsparciem w opracowywaniu materiałów dydaktycznych służą również animatorzy, którzy na co dzień przekazują wiedzę zwiedzającym. To od ich przygotowania, entuzjazmu i sprawności w dużym stopniu zależy, ile przekazanej

Broszura opracowana przez Zespół ds. Edukacji CP NBP służąca do prowadzenia zajęć „5 x pieniądz”.
Fot. NBP



Dzieci z II klasy Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 6 w Warszawie podczas zajęć w sali: Antyk-średniowiecze-nowożytność.
Fot. NBP

wiedzy zapamiętają uczestnicy zajęć. Praca nad ofertą edukacyjną CP NBP oznacza zatem również doskonalenie warsztatu animatorów, na który składają się takie kompetencje, jak umiejętność współdziałania z grupą, uzdolnienia trenerskie, odpowiednia emisja głosu, kreatywność czy zdolność radzenia sobie w nietypowych sytuacjach.

O tym, jak popularna staje się edukacja ekonomiczna w Centrum Pieniądza, najlepiej świadczą dane. Przykładowo, w ramach tegorocznej akcji „Lato w mieście”, prowadzonej od 4 lipca do 31 sierpnia, CP NBP odwiedziło 181 grup, czyli 3391 dzieci; 160 grup skorzystało z zajęć w salach Centrum Pieniądza, a 21 grup z warsztatów. Warto podkreślić, że już tydzień po otwarciu zapisów na wakacyjne zajęcia zabrakło wolnych terminów.

	2016	2017	Wzrost o...
Liczba grup w ramach akcji „Lato w mieście” w CP NBP	94	181	92%

Nowości w ofercie edukacyjnej CP NBP

5 x pieniądź – zajęcia dla klas III-IV szkół podstawowych

„5 x pieniądź” to nowa propozycja zajęć dla szkół podstawowych (klasy III i IV). Trasa zwiedzania wiedzie przez cztery sale: Twórca i produkcja pieniądza, Antyk-średniowiecze-nowożytność, Gabinet numizmatyka oraz Skarbiec. Podczas zajęć uczniowie poznają historię płacideł (okres przedmonetarny), proces produkcji pieniądza (zarówno monet, jak i banknotów) oraz rodzaje współczesnych monet i banknotów. Animator prowadzący zajęcia oprowadza uczniów po kolejnych salach, postępując się specjalną kartą zadań jako pomocniczym narzędziem dydaktycznym. Uczniowie wypełniają ją, zdobywając przy tym wiedzę, która później przyda im się w praktyce.

Zwiedzanie rodzinne – zestaw do samodzielnego zwiedzania dla rodzin z dziećmi

Od końca września br. rodziny z dziećmi mogą korzystać z interaktywnych map, które prowadzą przez ekspozycję. Proponujemy dwie trasy rodzinnego zwiedzania: *Skarby Centrum Pieniądza NBP* oraz *Wiem! Młodzi eksperci w Centrum Pieniądza NBP*. W czasie wędrówki trzeba rozwiązać zadania przeznaczone zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Warto się potrudzić, bo na wytrwałych czeka nagroda. Pomysł na takie rodzinne zwiedzanie opiera się na połączeniu nauki z zabawą, tak by wizyta w CP NBP była ciekawa i satysfakcjonująca dla wszystkich gości. Do tej pory z propozycji rodzinnego zwiedzania skorzystało już kilkadziesiąt rodzin.

■ Natalia Ćwik-Obrębowska

Gwarancją udanych zajęć są przede wszystkim umiejętności osób, które je prowadzą, czyli animatorów.

Koncepcja programu edukacyjnego Centrum Pieniądza NBP, podobnie jak scenariusze większości zajęć i warsztatów, została przygotowana przez Zespół ds. Edukacji CP NBP, ale przełożenie ogólnej idei na konkretne rozwiązania metodologiczne jest wynikiem współpracy z animatorami. To oni przecież prowadzą zajęcia z dziećmi i młodzieżą, oprowadzają grupy dorosłych, przygotowują i prowadzą prelekcje. Efekt końcowy – udane spotkanie, dobre zajęcia, zadowoleni uczestnicy – zależy zarówno od doskonałego przygotowania merytorycznego animatorów, jak ich zaangażowania, łatwości nawiązywania kontaktów, elastyczności.

Dlatego dużą wagę przywiązujemy do procedury kwalifikacyjnej osób, które współpracują z CP NBP. Animatorzy, czyli pracownicy pierwszego kontaktu z widzem, są bowiem „twarzą” naszej instytucji, przyjaznej widzowi, otwartej na jego potrzeby i indywidualne doświadczenia. Postawa animatorów sprawia, że zarówno grupy szkolne, jak indywidualni goście chcą do nas wracać.

■ KR

Adam Skręta, animator CP NBP od maja 2016 roku

Najważniejsi w pracy animatora są zwiedzający. Staramy się zapewnić naszym gościom jak najlepsze wrażenia z wizyty, pomagamy odnaleźć własną drogę w złożonym świecie pieniądza. Animatorzy oferują wsparcie osobom, które decydują się na indywidualne zwiedzanie ekspozycji. Centrum organizuje również zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży na wszystkich szczeblach edukacji. Często prowadzą zajęcia dla grup gimnazjalnych. To bardzo wymagający odbiorca. Parafrazując znany cytat – grupa gimnazjalna jest jak pudełko czekoladek, nigdy nie wiesz, na co trafisz... W ofercie dla gimnazjalistów są zajęcia o nazwie „Pieniądz w banku”, podczas których omawiamy m.in. historię bankowości oraz zasady funkcjonowania banków. Wyzwaniem jest omówienie funkcji banku centralnego tak, by przekaz był zrozumiały. Szczególnie zapadła mi w pamięć grupa pierwszoklasistów z jednego z warszawskich gimnazjów. Okazało się, że uczniowie niemal natychmiast wychwycili wyjątkową rolę NBP w systemie bankowym i zadawali pytania, których nie powstydziliby się studenci ekonomii. Ku mojemu zdumieniu w sali, w której czekała prawdziwa sztaba złota, niektórzy wciąż woleli słuchać o emisji pieniądza i bezpieczeństwie sektora bankowego. Chciałbym, by każda moja lekcja przebiegała w podobny sposób...



Dzieci z III klasy Szkoły Podstawowej w Nowej Iwicznej k/Piaseczna kończą zajęcia w sali Skarbiec.
Fot. NBP



W Skarbcu III-klasiści z Nowej Iwicznej mogli przyrzeć się z bliska złotym monetom, które „zawiesiliśmy” na choince z naszej okładki.
Fot. NBP

Interaktywne mapy służące do samodzielnego zwiedzania CP NBP przez rodziców z dziećmi

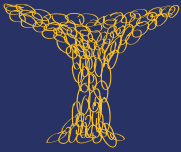
Skarby Centrum Pieniądza NBP

Szukając skarbow, rozwiążcie zadania.
Odkrycie kod do seifu z nagrodą.

NBP Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzypka

Start!

Znajdźcie złote drzewo!



Stare monety, zwłaszcza złote i srebrne, to prawdziwe skarby! Monety nie istniały zawsze. Zanim je wynaleziono, ludzie wymieniali się towarami.

1. Wokół drzewa są monety. Zagrajcie w grę i dowiedzcie się, dlaczego wymiana towarów nie była prosta.

Monety to genialny wynalazek, który rozpowszechnił starożytni Grecy.

7 tajemnicy
mądrości
bogactwa

2. Znajdźcie monetę z owcą. Czy wiecie, czego symbolem jest owca?

Czas ruszać dalej.
Ulicą Bankową dojdziecie do Gabinetu numizmatyka.

5



4. Co to było?
Poszukajcie w galtonie.

Używanie takich monet było bardzo trudne, więc Szwedzi wynaleźli coś wygodniejszego.

20
40
80

3. Podnieście wielką monetę. Zmierzcie linijką jej dłuższą krawędź i podajcie wynik w centymetrach.

Odszukajcie przejście do następnej sali.
Jest tajemnicza i ciemna.

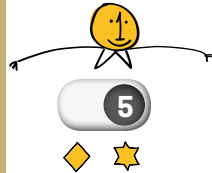
5. Po drodze odpocznijcie przy fontannie. Czas uśmiełi wam gra.



Wejdźcie do Gabinetu numizmatyka.

Numizmatyk to znawca i kolekcjoner monet i medali.

6. Obejrzyjcie monety w zegarze i znajdźcie jedną, która nie jest okrągła. Jaki ma kształt?



Monety, którymi się posługujemy, są zwykle okrągłe. Jak myślicie, dlaczego?

Wychodząc, zróbcie sobie zdjęcie w fotelu numizmatyka.
Wróćcie na Ulicę Bankową. Odwróćcie tabliczkę.

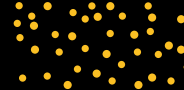
Wiem! Młodzi eksperci w Centrum Pieniądza NBP

Idąc wyznaczoną trasą, rozwiążcie zadania. Odkrycie kod do seifu z nagrodą.

NBP Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzypka

Start!

W sali ze spadającymi monetami zbierajcie tyle monet, ile zdołacie!



Następnie skierujcie się w lewo na Ulicę Bankową. Tam spotkacie bankiera.

1. Zapytajcie bankiera, jak się nazywa. Dowiedzcie się też, czy według niego banki są potrzebne.

Tak. Pożyczaj pieniądze np. na budowę domu.

Nie są potrzebne.

Usiądźcie na ławce. Porozmawiajcie o tym, jak można korzystać z usług banku. Banki oferują np.: prowadzenie konta, bezpieczne przechowanie oszczędności, możliwość pożyczania pieniędzy.

Pieniądze nie rosną na drzewach. Trzeba je zarobić!

2. Zagrajcie w grę i zastanówcie się, jak mądre wydać zarobione pieniądze.

Litery te to skróty nazwy Bank Polski. Działają on w XIX wieku i był pierwszym polskim bankiem centralnym. Bank centralny to najważniejszy bank w państwie.

4. Odczytajcie litery na pieczęci.



Poszukajcie sali z „pieczęcią” na podłodze. Traficie na pewno!

grosz
1
dł
1
dukat

3. Sprawdźcie, która z monet pokazanych w zegarze jest najstarsza.

Numizmatyk kolekcjonuje monety i medale. To jego hobby. Przeznacza na nie swoje oszczędności.

Czas ruszać dalej.
Po drodze odwiedźcie Gabinet numizmatyka.

Pieniądze można też oszczędzać. Na co chcielibyście przeznaczyć oszczędności?



5. Nazwa współczesnego polskiego banku centralnego znajduje się na wszystkich naszych banknotach. Jak nazywa się ten bank?

5 Bank Główny
Narodowy Bank Polski

Narodowy Bank Polski jest emitentem polskich monet i banknotów. Decyduje też o ich wyglądzie.

6. Obejrzyjcie w galtonie banknoty Narodowego Banku Polskiego. Który element jest niezmienny?

9 nazwa waluty - złoty polski
kolorystyka
wizerunki podaci

Odwróćcie tabliczkę.

Trasa zwiedzania dla dzieci w wieku 6–8 lat, która zaczyna się w sali Antyk-średniowiecze-nowożytność przy drzewie wiedzy.

W czasie wędrowki rodzice i dzieci trafiają do sali Skarbiec, która budzi ich ogromne zainteresowanie.

Trasa zwiedzania dla dzieci w wieku 6–8 lat. Rozpoczyna się w sali Spotkanie z pieniądzem i prowadzi przez sale: Ulica Bankowa, Gabinet numizmatyka i Bank centralny.

Zbiory NBP

Ekspozycje

Złote monety w CP NBP

Unikatowe ozdoby choinkowe **str. 13-18**



Unikatowe ozdoby choinkowe

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia udekorowaliśmy świąteczną choinkę na okładce „Bankoteki” kilkunastoma najciekawszymi złotymi monetami z kolekcji NBP. Pod choinką byłyby niezwykle cennymi prezentami gwiazdkowymi...

Jeżeli ktoś chciałby „na żywo” zobaczyć te i inne monety bite w złotym kruszcu – zapraszamy do sali Skarbiec w Centrum Pieniądza. To prawdziwy sesam, w którym znajdują się złote monety ze zbiorów numizmatycznych Narodowego Banku Polskiego. Zgromadzono tu 624

monety ze wszystkich kontynentów, pochodzące z różnych okresów historycznych. W tej sali można nie tylko zobaczyć, ale nawet podnieść 400-uncjową sztabę złota.

Oto złote monety, którymi przystroiliśmy naszą choinkę.



Stany Zjednoczone
Indian Head – 2,5 dolara, 1908 r.,
złoto 0,900, masa 4,18 g,
średnica 18 mm

Złote monety lokacyjne (bulionowe) z wizerunkiem głowy Indianina były bite w latach 1908–1929 w dwóch nominałach: 2,5 dolara oraz 5 dolarów. Monetę zaprojektował Bela Lyon Pratt. Została wybita stemplem wklęsłym.

Francja
20 franków, 1911 r.,
złoto 0,900, masa 6,45 g,
średnica 20 mm

Na awersie tej monety widnieje głowa Marianny w czapce frygijskiej, a na rewersie – wizerunek koguta. Z tego powodu moneta jest nazywana „Marianna i kogut”. Zarówno Marianna, jak i kogut galijski stanowią symbole Francji. Monety 20-frankowe z takim wizerunkiem były bite w latach 1906–1914.



Meksyk
50 pesos, 1947 r.,
złoto 0,900, masa 41,67 g,
średnica 37 mm

Na rewersie przedstawiono uskrzydloną Wiktorię, boginię zwycięstwa. Moneta upamiętnia zdobycie niepodległości przez Meksyk. Po raz pierwszy została wybita w 1921 roku, w setną rocznicę tego wydarzenia. Monety z takim wizerunkiem były emitowane do 1947 roku.



Austria,
2000 szylingów,
1990 r.,
złoto 0,999, masa 31,10 g,
średnica 37 mm

Moneta z serii „Wiedeńscy filharmonicy” to jedna z bitych przez Mennicę Wiedeńską monet bulionowych o nominatach 200, 500, 1000 i 2000 szylingów. Pierwsze monety z tej serii wyprodukowano w 1989 roku. Od 2002 roku „Wiedeńscy filharmonicy” mają nominały w euro.



Indonezja,
200 000 rupii, 1987 r.,
złoto 0,917, masa 10, 00 g,
średnica 25 mm

Jest to moneta z serii „Dzika przyroda”. Na jej rewersie zaprezentowano wizerunek nosorożca jawańskiego.

Bahamy,
20 dolarów, 1972 r.,
złoto 0,917, masa 6,48 g,
średnica 22 mm

Bahamy, a właściwie Wspólnota Bahamów, to około 700 wysp, spośród których tylko 26 jest zamieszkałych.



Kanada
100 dolarów, 1977 r.,
złoto 0,500,
masa 16,97 g,
średnica 25 mm

Moneta została wyemitowana z okazji srebrnego jubileuszu koronacji Elżbiety II. Na rewersie przedstawiono wspaniałą przedstawiono wspaniałą bukiet polnych kwiatów.

Jamajka
20 dolarów,
1972 r.,
złoto 0,500,
masa 15,75 g,
średnica 27 mm

Moneta wybita z okazji 10. rocznicy zdobycia niepodległości przez Jamajkę przedstawia na rewersie mapę kraju; pod nią znajdują się wizerunki okrętów Cardera, Nina oraz San Huan.





Republika Południowej Afryki
*krugerrand, 1986 r.,
 złoto 0,917, masa 33,93 g,
 średnica 32,7 mm*

Jest to jedna z najbardziej znanych monet lokacyjnych na świecie. Na awersie przedstawia popiersie Paula Krugera, prezydenta Republiki Południowoafrykańskiej w latach 1883–1900. Na rewersie widnieje wizerunek skoczniaka antylopiego – narodowego symbolu RPA.



Wielka Brytania
*25 funtów, 1987 r.,
 złoto 0,917, masa 8,51 g,
 średnica 38,61 mm*

Moneta o masie ¼ uncji to jedna z serii monet bulionowych przedstawiających na rewersie symbol tego kraju, Brytanię – kobietę w antycznym hełmie, trzymającą trójząb w jednej i tarczę w drugiej ręce. Projektantem tego wizerunku jest Philip Nathan. Monety z tej serii były bite od 1987 do 2012 roku ze złota o próbie 0,917. Od 2013 roku są bite ze złota 0,999.



Australia
*200 dolarów, 1986 r.,
 złoto 0,917, masa 10,00 g,
 średnica 25 mm*

Koala jest jednym z najbardziej znanych symboli Australii, nie dziwi zatem, że jego wizerunek często pojawia się na monetach tego kraju. Koala trzymający się gałęzi drzewa eukaliptusowego to projekt australijskiego artysty grawera Stuarta Devlina.



Seszele
*100 rupii, 1994 r.,
 złoto 0,999,
 masa 3,11 g,
 średnica 22 mm*

Serię poświęcono zagrożonym gatunkom dzięki przyrody. Na monecie znajdującej się w zbiorach Centrum Pieniądza zaprezentowano motyla – danaidę wędrownego.



Australia
200 dolarów, 1992 r.,
złoto 0,999, masa 62,21 g,
średnica 40,40 mm

The Australian Nugget (czyli „australijski samorodek”) to seria monet bulionowych bitych od 1986 roku ze złota najwyższej próby. Początkowo, zgodnie z nazwą, na rewersach monet przedstawiano największe samородki znalezione na kontynencie australijskim. Od 1989 roku seria prezentuje różne gatunki kangurów.



Austria
500 szylingów, 1997 r.,
złoto 0,995, masa 8,04 g,
średnica 22 mm

Prezentowana złota moneta została wybita z okazji 200. rocznicy narodzin Franciszka Szuberta, austriackiego kompozytora i prekursora romantyzmu w muzyce.



Chiny
500 juanów, 2002 r.,
złoto 0,999, masa 15,55 g,
średnica 27 mm

Po raz pierwszy panda wielka pojawiła się na chińskich złotych monetach bulionowych w 1982 roku. Na rewersie emitowanej co roku Chińskiej Pandy znajduje się za każdym razem inny wizerunek zwierzęcia, przez co monety te są nie lada gratką dla kolekcjonerów.



Polska
Orzeł bielik
 500 złotych, 1995 r.,
 złoto 0,999, masa 31,1 g,
 średnica 32 mm

W 1995 roku Narodowy Bank Polski po raz pierwszy wprowadził do obiegu serię złotych monet bulionowych „Orzeł bielik”. Emitowane co roku monety mają nominały 50, 100, 200 i 500 złotych. Monety zaprojektowała Roussanka Nowakowska.

Warto wiedzieć, że złote monety, zarówno kolekcjonerskie, jak i bulionowe, nie zawsze mają wybitą nominał. Ich wartość jest wyrażona w uncjach lub częściach uncji złota. Rynekowa wartość monet z nominałem jest znacznie wyższa, niż wskazuje nominał, i zależy od zawartości kruszcu, z którego zostały wykonane. Wpływają na nią zmiany cen złota notowanych na giełdzie londyńskiej i marża emitenta. Zdarza się również, że monety bite w niewielkich ilościach stają się szczególnie poszukiwane przez kolekcjonerów, co może się przyczynić do znacznego wzrostu ich wartości.



Sala Skarbiec.
 Fot. NBP



Gablota, w której znajdują się złote monety „zawieszane” na choince z naszej okładki.
 Fot. NBP



Polscy „Kolednicy”

Święta Bożego Narodzenia są inspiracją dla wielu emitentów z całego świata do wprowadzenia do obiegu monet związanych z tym wydarzeniem. Niejednokrotnie są to szczególne emisje, w których wykorzystuje się wyjątkowe, nowatorskie techniki. „Świąteczne” monety mają nietypowe kształty – gwiazdek, bombek lub choinek. Często mają też elementy wykonane techniką tampondruku, polegającą na nakładaniu farby drukarskiej za pomocą miękkiego stempla, lub emalierską. Na monetach umieszczane są również dodatkowe ozdoby, np. cyrkonie.

Narodowy Bank Polski, nawiązując do tej tradycji, wprowadził do obiegu w 2001 roku monety „Kolednicy”, o nominałach

2 i 20 złotych. Zapoczątkowały one serię „Polski rok obrzędowy”. Obie monety zaprojektował Robert Kotowicz.

Moneta 2 złote została wykonana ze stopu zwanego Nordic Gold. Na jej rewersie umieszczony jest wizerunek turonia na tle grupy koledników z gwiazdą oraz szopki krakowskiej.

Monetę o nominale 20 złotych wykonano z oksydowanego srebra próby 0,925. Awers monety przedstawia szopkę krakowską, rewers – grupę koledników w zimowej scenerii. W gwieździe trzymanej przez jednego z koledników osadzona jest cyrkonie.

■ Marcin Madejski

Odkrywamy multimedia, otwieramy gabloty

Lekcja ekonomii z wyspy Yap

Pieniądze z kamienia **str. 20-22**



Kamienne pieniądze z wyspy Yap. Drewniane kłody w otworach „monet” służą do ich przenoszenia. 1904 r.
Fot. Caroline Furness Jayne „String Figures and How To Make Them”.
Wikimedia Commons

Lekcja ekonomii z wyspy Yap

Pieniądze z kamienia

Archipelag wysp Pacyfiku kojarzy się z rajskimi plażami, przepięknymi rafami koralowymi i jedyną w swoim rodzaju fauną i florą. Wyjątkowy charakter tej części świata podkreśla także kultura i tradycje kultywowane od wieków przez miejscową ludność. Społeczności rozsiane na wyspach archipelagu wykształciły nie tylko własne, unikatowe formy pieniądza, ale również mechanizm rozliczeń, który – co do zasady – pozostał aktualny do dziś.

Ojczyzną niezwykle oryginalnego systemu pieniężnego jest archipelag wysp Yap*, położony w zachodniej części Oceanu Spokojnego (należący do Skonfederowanych Stanów Mikronezji). Wyspa Yap ma zaledwie ok. 100 km² i zamieszkuje ją nieco ponad 11 tys. osób. Ta niewielka część archipelagu wysp Pacyfiku jest ojczyzną olbrzymich kamiennych pieniędzy, czyli słynnych „rai” (w niektórych przekazach znanych również jako „fei”). Początkowo charakterystyczne okrągłe dyski z otworami w środku miały średnicę jedynie kilku, kilkunastu centymetrów, jednak z czasem waluta Yap stała się największym i najcięższym pieniądzem świata. Waga tych olbrzymich „monet” przekraczała 7 ton, a średnica osiągała nawet 4 m! Z powodu problemów z transportem tak nieporęcznych środków płatniczych lokalna społeczność wymyśliła własny system rozliczania transakcji i zarządzania „gotówką” – bez konieczności przenoszenia pieniędzy z miejsca na miejsce. W ten sposób ludność wysp Pacyfiku stworzyła podwaliny znanego nam dziś systemu rozliczeń bezgotówkowych.

Badania kamiennego pieniądza wyspy Yap dostarczyły współczesnym ekonomistom i historykom wielu cennych informacji. Według części źródeł papier, z którego wykonany

był kamienny pieniądz, wydobywano w Palau już ok. 500 roku n.e., a powszechnie zaczęto z niego korzystać między XI a XV stuleciem. Miejscowe legendy i mity cofają nas z kolei aż do czasów starożytnych. Zgodnie

z podaniami żeglarze z wyspy Yap, dowodzeni przez wojownika o imieniu Anagumang, wypłynęli na połów ryb, zagubili się po drodze i przypadkiem wylądowali na wyspie Palau (tj. ok. 450 km od Yap). Na nowo odkrytym lądzie



Kamienny pieniądz rai we wsi Gachpar na wyspie Yap.
Fot: Eric Guinther, Wikimedia Commons (CC-BY-SA-3.0)

* Państwo Yap składa się z ponad 130 wysepek, ale aż 84 procent jego terytorium stanowi główna wyspa, nazywana także Yapem. Właściwym – żyje na niej większość ludności.

mieli okazję podziwiać niezwykle wapienne struktury skalne. Były to, rozpoznane później przez geologów, skały z aragonitu i krystalicznego kalcytu. Najpierw Anagumang nakazał ludziom, by powycinali kawałki kamienia o kształtach przypominających wieloryba. Słowo to w języku mieszkańców Yap brzmi „rai”, stąd nazwa późniejszych krążków. Ostatecznie, dla ułatwienia transportu, Anagumang polecił nadać kamieniom okrągłą formę przypominającą księżyc z wydrążonym otworem w środku. Dzięki temu można je było łatwiej przenosić na długich drewnianych kłodach.

Legendy dotyczące cennych wapieni z wyspy Palau mówią o czasach starożytnych, jednak kamienne dyski powszechnie wykorzystywano jako środki płatnicze najprawdopodobniej dopiero od początku XVIII wieku. Potwierdzają to także wykopaliska archeologiczne. Przybysze z Zachodu po raz pierwszy zetknęli się z kamiennym pieniądzem Pacyfiku w 1843 roku, kiedy moneta o średnicy około 61 cm została podarowana przez wodza wyspy Palau wodzowi Yap.

Jeszcze przed odkryciem tych terenów przez Europejczyków i Amerykanów grupa wysp Yap była ważnym ośrodkiem handlowym na Pacyfiku. Kamienne rai przyjęły się szczególnie w rozliczeniach dużych transakcji. Miejscowa społeczność traktowała je z nabożnym szacunkiem, jako przedmioty o wysokiej wartości symbolizowały prestiż i bogactwo. Kamienne dyski robiły wrażenie nie tylko swoją wielkością, masą i teksturą, ale również oryginalną połyskującą barwą: występowały najczęściej w odcieniach żółtym, białym lub brązowym. W razie potrzeby „monety” przenoszono z miejsca na miejsce za pomocą kłody przekładanej przez otwór w kamiennym kręgu. Do transportu mniejszych egzemplarzy wystarczało zazwyczaj dwóch mężczyzn, jednak największe wymagały zaangażowania grupy najsilniejszych mieszkańców wioski. W dawnych czasach (a w niektórych przypadkach także dziś) kamienne pieniądze były wykorzystywane do finansowania



Rai – kamienne pieniądze z wyspy Yap. Sala: Antyk-średniowiecze-nowożytność.
Fot. NBP

ważnych inwestycji: od zakupu gruntów aż po kupowanie sojuszników i... żon.

Ekspedycje wydobywcze najczęściej zlecał sam wódz wioski. Z tego tytułu przysługiwało mu prawo do udziału w zyskach czerpanych z wyprawy – do niego miały należeć wszystkie największe egzemplarze i ok. dwóch piątych mniejszych kamiennych rai. Najprawdopodobniej była to dość powszechna forma dystrybucji dóbr, która stanowiła rodzaj podatku nakładanego na mieszkańców wyspy Yap. Wódz, można by rzec, pełnił funkcję ówczesnego banku centralnego – zachowywał kontrolę nad wielkością obrotów „gotówkowych”, czyli ilością kamiennej waluty w obiegu (podażą pieniądza).

Pierwotnie kamień wydobywano za pomocą muszli i prymitywnych narzędzi kamiennych, co wiązało się z nie lada wysiłkiem. Transport trwał co najmniej tydzień; za każdym razem istniało ryzyko wypadku lub zatonięcia tratwy przeciążonej ładunkiem. Odległość między

Yap i Palau pokonywano najczęściej na wielkich, choć zawodnych bambusowych tratwach i prostych fodziach. W drodze powrotnej ciężki i cenny ładunek przewożono podwójnymi kajakami, kamienne dyski zazwyczaj podtrzymywała kłoda przełożona przez otwór monety. Zważywszy na liczne trudności, z jakimi wiązała się taka wyprawa, wartość rai zależała nie tylko od ich średnicy i jakości wykonania, lecz także od liczby żeglarzy, którzy... zginęli w czasie transportu (!). Im więcej osób straciło życie w czasie wyprawy z Palau, tym wyższą wartość przypisywano pieniądzu. Co ciekawe, wartość rai nie malała, nawet jeśli ładunek zatonął w czasie transportu. Miejscowym wystarczała sama wiedza, gdzie kamienny dysk się znajduje i w jakich okolicznościach zatonął – był wtedy przez całe lata uznawany za tak samo wartościowy jak ten, który leżał obok domu. Ze względu na wymiary i ciężar większość kamiennych pieniędzy Yap „deponowano” przed chatami wzdłuż wioskowych dróg. Liczba „monet” widocznych

w okolicach domostwa świadczyła o zamożności i wypłacalności ich właściciela. Dla przykładu, w początkach XX wieku kamienny krążek o średnicy ok. 25 cali (63,5 cm) wystarczał na zakup dorodnej świni, z kolei za okrągły rai, który miał wysokość dorosłego człowieka, można było kupić nawet kilka wiosek i plantacji. Ze względu na wysoką wartość tej waluty, w codziennych drobnych transakcjach posługiwano się raczej tradycyjnym barterem (wymiana towar za towar) lub sięgano po inne formy „drobnego” pieniądza, m.in. kurkumę, muszle perłowe, maty z włókien bananowca czy podstawowe naczynia używane w gospodarstwach. Co ciekawe, kamienne rai do dziś są traktowane na wyspie Yap jako zabezpieczenie pod zastaw długów i mile widziany przez pokrzywdzonych sposób materialnego zadośćuczynienia.

Z kamiennymi pieniędzmi związana jest również historia niejakiego Davida Deana O'Keefe, Amerykanina irlandzkiego pochodzenia, który przypadkiem wylądował u wybrzeży wyspy Yap w 1871 roku. Najpierw miejscowi zaopiekowali się rozbitkiem, a następnie O'Keefe rozwinął działalność handlową – skupował od tubylców ozdoby oraz koprę (ceniony m.in. w Europie Zachodniej miąższ orzechów kokosowych) w zamian za kamienne dyski przywożone z wyspy Palau. Zakupione towary sprzedawał następnie w Hongkongu. Dzięki wykorzystaniu odpowiednich metalowych narzędzi stosunkowo łatwo wycinał wielkie kamienne dyski, które następnie wymieniał u miejscowych wodzów Yap na znaczne ilości kopry. Do transportu wykorzystywał statki, a nie zawodne tratwy i kajaki. W ten sposób szybko zdominował handel koprą w regionie i żył dostatnio przez 30 lat swojego pobytu na wyspie, aż do śmierci w 1901 roku. Choć sam O'Keefe dorobił się fortuny dzięki wykorzystaniu kamiennych rai jako środków płatniczych, to jednak jego działalność przyczyniła się do dewaluacji tej waluty. Skoro pozyskiwanie kamieni i formowanie ich stało się łatwiejsze, a transport bezpieczniejszy, to w rezultacie zaczęła spadać ich wartość „rynkowa”.

Z biegiem czasu walki kolonialne między Niemcami, Hiszpanią, Japonią i Stanami Zjednoczonymi przerwały produkcję kamiennych pieniędzy w Palau. W 1919 roku Japończycy przejęli kontrolę nad wyspą Yap i pozostali tu aż do II wojny światowej. W tym okresie na wyspach Yap odnaleziono ponad 13 200 kamiennych kręgów różnej wielkości. W czasie wojny prawie połowa wszystkich kamiennych pieniędzy została utracona lub zniszczona, kamienie najczęściej wykorzystywano jako kotwice lub materiał budowlany. W 1945 roku wyspa Yap została zajęta przez siły amerykańskie, a dominującą walutą obiegową stał się dolar amerykański.

Obecnie kamienne pieniądze z wyspy Yap uchodzą za wartościowe eksponaty muzealne, niezmiennie są też cenione ze względu na wartość handlową i numizmatyczną. Te niezwykle monety traktowane są jak skarb narodowy i prawnie chronione dziedzictwo kulturowe Mikronezji.

Jako ciekawostkę warto dodać, że przykład kamiennych pieniędzy rai został użyty przez Milтона Friedmana w jednym z jego artykułów z 1991 roku. Amerykański ekonomista porównał wtedy system pieniężny Yap do XX-wiecznego systemu *gold standard*. Przypomniał, że w latach 1932–1933 Bank Francji zwrócił się do Systemu Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych z prośbą o zamianę złożonych tam rezerw walutowych nominowanych w dolarach na złoto. Mechanizm symbolicznego przeniesienia prawa własności do złota (ekwiwalentu rezerwy dolarowej) bez fizycznego transportu sztabek przechowywanych w skarbcach FED do złudzenia przypominał system znany z wyspy Yap. Inne podobieństwa dostrzec można w różnorodnych formach „wirtualnych” pieniędzy (np. bitcoin), w kartach płatniczych czy depozytach na rachunkach bankowych. W każdym z tych przypadków ważniejsze od fizycznego posiadania pieniędzy jest dysponowanie formalnym tytułem własności opartym na umowie społecznej.

Nietrudno zatem zauważyć analogie między płatnościami dokonywanymi na odległej wysepce Pacyfiku kilkadziesiąt lat temu a formą współczesnego pieniądza bezgotówkowego. Otóż wyobraźmy sobie, że mamy wielką kamienną płytę (czyli dużą ilość pieniędzy), która spoczywa niedaleko chaty (jest zdeponowana na koncie bankowym). W przypadku transakcji handlowej lub dokonywania płatności za towar/usługę właściciel kamienia (dysponent pieniędzy na koncie) symbolicznie przekazuje kamień (pieniądze) drugiej osobie (czyli np. dokonuje elektronicznego przelewu gotówki na wybrane konto). Kamień pozostaje na miejscu, gdyż nie ma potrzeby przenoszenia go gdziekolwiek, skoro wiadomo, kto jest jego nowym właścicielem (podobnie przelew oznacza symboliczne przesunięcie określonej wartości cyfrowej, symbolizującej konkretną kwotę pieniędzy, z jednego konta na drugie, bez wymiany gotówkowej). Jak zatem widać, mimo upływu kilkadziesiąt lat i wdrożenia wielu nowoczesnych technologii i narzędzi płatniczych, znany z wyspy Yap mechanizm regulowania należności jest z powodzeniem stosowany we współczesnych rozliczeniach finansowych.

Literatura:

1. Robert D. Leonard (jr.), „Curious Currency: The Story of Money from the Stone Age to the Internet Age”, Atlanta 2010, Whitman Publishing.
2. Catherine Eagleton, Jonathan Williams (with Joe Cribb and Elizabeth Errington), „Money: A History”, The British Museum Press, 2011.
3. Milton Friedman, „The Island of Stone Money”, Working Papers in Economics E-91-3, The Hoover Institution, Stanford University, February 1991.
4. Cora Lee C. Gilliland, „The Stone Money of Yap. A Numismatic Survey”, Smithsonian Studies in History and Technology, Number 23, Smithsonian Institution Press, City of Washington, 1975.

■ Anna Brzyska

Muzea pieniądza na świecie

Muzeum Banku Indonezji w Dżakarcie str. 24



„Przyprawy, Handel, Pieniądze” – ekspozycja w Muzeum Banku Indonezji.
Fot. Wikipedia Commons, Danumurthi Mahendra

Muzeum Banku Indonezji w Dżakarcie

Konferencja nt. roli muzeum jako narzędzia komunikacji

Od 2 do 5 września br. Bank Indonezji był gospodarzem 24. konferencji ICOMON (ICOM's International Committee for Money and Banking Museums), jednego z komitetów międzynarodowej rady ds. muzeów (ICON). Skupia on muzea numizmatyczne oraz podobne placówki nastawione na popularyzację wiedzy ekonomicznej, działające przy bankach centralnych i szeroko rozumianych instytucjach finansowych. Konferencje organizowane przez Komitet są okazją do wymiany doświadczeń w zakresie pozyskiwania i konserwacji obiektów, zabezpieczeń ekspozycji oraz działalności edukacyjnej. Temat tegorocznej konferencji brzmiał „Money and banking museums: from display to engagement”.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele wielu banków centralnych – Tajlandii, Indonezji, Indii, Ugandy, Syjamu oraz Chin – a także prywatnych muzeów numizmatycznych (z Moskwy i Holandii) oraz uczelni.

Podczas wystąpień zwracano uwagę na istotną rolę muzeum jako narzędzia komunikacji, służącego upowszechnianiu dziedzictwa historycznego i przekazywaniu wiedzy ekonomicznej, a także na wykorzystanie nowoczesnych technik wystawienniczych. Witając gości, wiceprzewodniczący Banku Indonezji podkreślił, że muzeum służy przede wszystkim nauczaniu historii, a przez to budowaniu tożsamości narodowej. W Banku Indonezji muzeum pełni też – kluczową – funkcję komunikacyjną, w czym wykorzystuje ekspozycje wspierane przez nowoczesne technologie i media społecznościowe.

Zainteresowanie uczestników konferencji wzbudziły nie tylko wystąpienia prelegentów, lecz także miejsce, gdzie zostały wygłoszone. Budynek, w którym mieści się Muzeum Banku Indonezji, znajduje się w historycznym centrum Dżakarty. Jego losy ściśle wiążą się z historią Indonezji. Od lat 30. XIX wieku, czyli od czasów kolonialnych, był siedzibą De Javasche Bank – banku centralnego Holenderskich Indii Wschodnich. Funkcję tę pełnił również w czasie okupacji japońskiej w latach 40. oraz po odzyskaniu przez Indonezję niepodległości. Po przeniesieniu banku do nowej siedziby budynek zaczął popadać w ruinę. W 2009 roku uruchomiono w nim Muzeum Banku Indonezji, co pomogło uratować cenny zabytek oraz przyczyniło się do rewitalizacji całej dzielnicy. Gmach Muzeum w obecnym kształcie został wzniesiony ponad 100 lat temu w stylu neorenesansu. Uwagę zwracają detale architektoniczne i zdobienia charakterystyczne dla regionu – witraże, portyki, ceramika zdobiąca ściany i podłogi. W pięknych wnętrzach zaprezentowano dzieje państwa i jego długą drogę dochodzenia do niepodległości, a także historię pieniądza i handlu w Indonezji od czasów przedkolonialnych po współczesność. Zainteresowaniem cieszą się scenki rodzajowe, pokazujące np. operacje finansowe realizowane w osiemnastowiecznych kantorach, a także we współczesnym banku komercyjnym. Można również obejrzeć warsztat twórcy pieniądza z narzędziami służącymi do wykonania modeli monet. Autorzy ekspozycji zadbali o każdy szczegół stroju manekinów oraz scenografię.

■ Maria Czarnecka



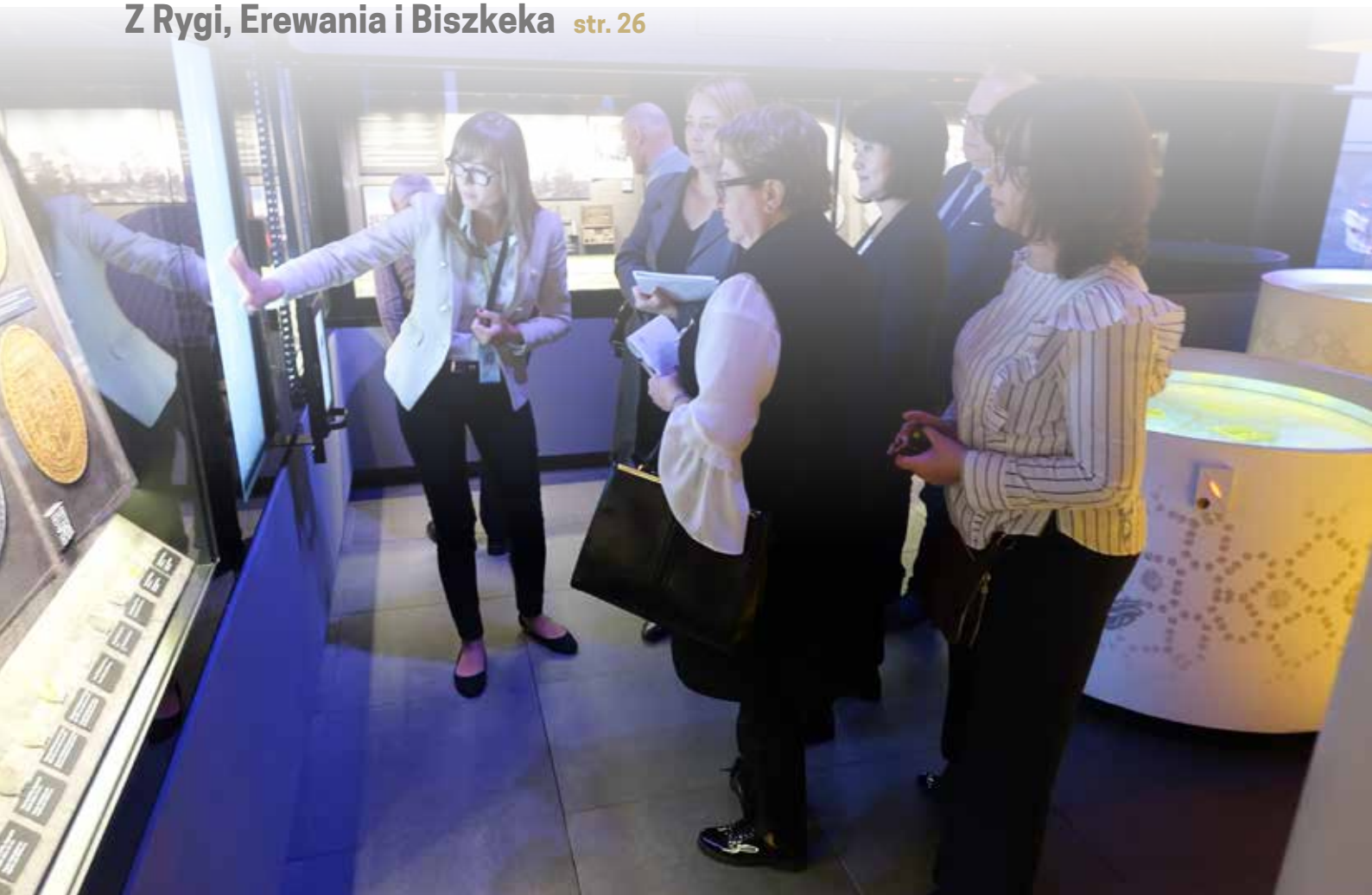
Sala prezentująca pełną kolekcję banknotów indonezyjskich na przestrzeni wieków oraz wybrane banknoty z całego świata.
Fot. Wikipedia Commons, Danumurthi Mahendra



W wielu salach pieczołowicie odtworzono sceny rodzajowe związane z historią pieniądza i handlu Indonezji.
Fot: NBP

Goście Centrum Pieniądza NBP

Z Rygi, Erewania i Biszkeka str. 26



Goście z zagranicy

Do końca października br. Centrum Pieniądza NBP odwiedziło około 71 000 osób. Pracownicy CP NBP szacują, że wśród zwiedzających 5% stanowią cudzoziemcy. To oni sięgają po angielską wersję Bankoteki.

W ostatnim czasie gośćmi CP NBP było wielu przedstawicieli muzeów pieniądza z innych banków centralnych. Jānis Motivāns, dyrektor Muzeum „Świat Pieniądza” Banku Łotwy, który odwiedził nas parę miesięcy temu, napisał, że kieruje tu swoją koleżankę z muzeum, Helge Lizinę, żeby poznała... „najlepsze muzeum pieniądza banku centralnego na świecie” (!). Dzięki pomocy Departamentu Zagranicznego NBP mogliśmy jej zapewnić zwiedzanie z tłumaczem na język niemiecki (nasi animatorzy są przygotowani na odwiedziny gości anglojęzycznych).

Kolejni goście poznali tajemnice Centrum dzięki pomocy tłumacza na język rosyjski. Zaruhi Barseghyan, dyrektor Muzeum Pieniądza Banku Centralnego Armenii, stwierdziła, że podobało jej się zagospodarowanie

przestrzeni Centrum Pieniądza, ale szczególną uwagę zwróciła na program i materiały edukacyjne. Anzhela Gevorgyan, koordynator zwiedzania Muzeum Pieniądza Banku Centralnego Armenii, przyznała, że nasze Centrum Pieniądza zauroczyło ją od pierwszej sali Spotkanie z pieniądzem, a w każdej kolejnej była pod wrażeniem wykreowania zupełnie innej „czasoprzestrzeni”. Z kolei Aida Myrzakulovna Karabaeva, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Narodowego Banku Republiki Kirgiskiej, najbardziej zapamiętała te ekspozycje CP, które pozwalały – poprzez historię pieniądza – poznać historię rozwoju danego kraju.

■ SG
Zdjęcia NBP



Helga Lizina (w środku) oprowadzana przez Katarzynę Rokosz i tłumaczkę Barbarę Rysiewicz z Dep. Zagr.



Od lewej: Zaruhi Barseghyan i Anzhela Gevorgyan z Armenii.



Aida Myrzakulovna Karabaeva (z prawej) i tłumaczka Aleksandra Skonieczna.

Bankoteka

Magazyn Centrum Pieniądza NBP
im. Sławomira S. Skrzypka
Wydawca:
Departament Edukacji i Wydawnictw

Adres:

ul. Świętokrzyska 11/21,
00-919 Warszawa
tel. 22 185 91 01
centrumpieniadza@nbp.pl

Redakcja:

Stanisław Gorący
Współpraca: Artur Adamski, Anna Brzyska,
Maria Czarnecka, Natalia Cwik-Obrębowska,
Marcin Madejski, Antonina Marnic, Katarzyna
Rokosz, Iwona Stefaniak, Jacek Wownysz

Fotografie:

Jacek Wownysz, Maria
Czarnecka – NBP, Wikipedia
Opracowanie graficzne:
Piotr Kotela

NBP

Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzyпка

Zapraszamy

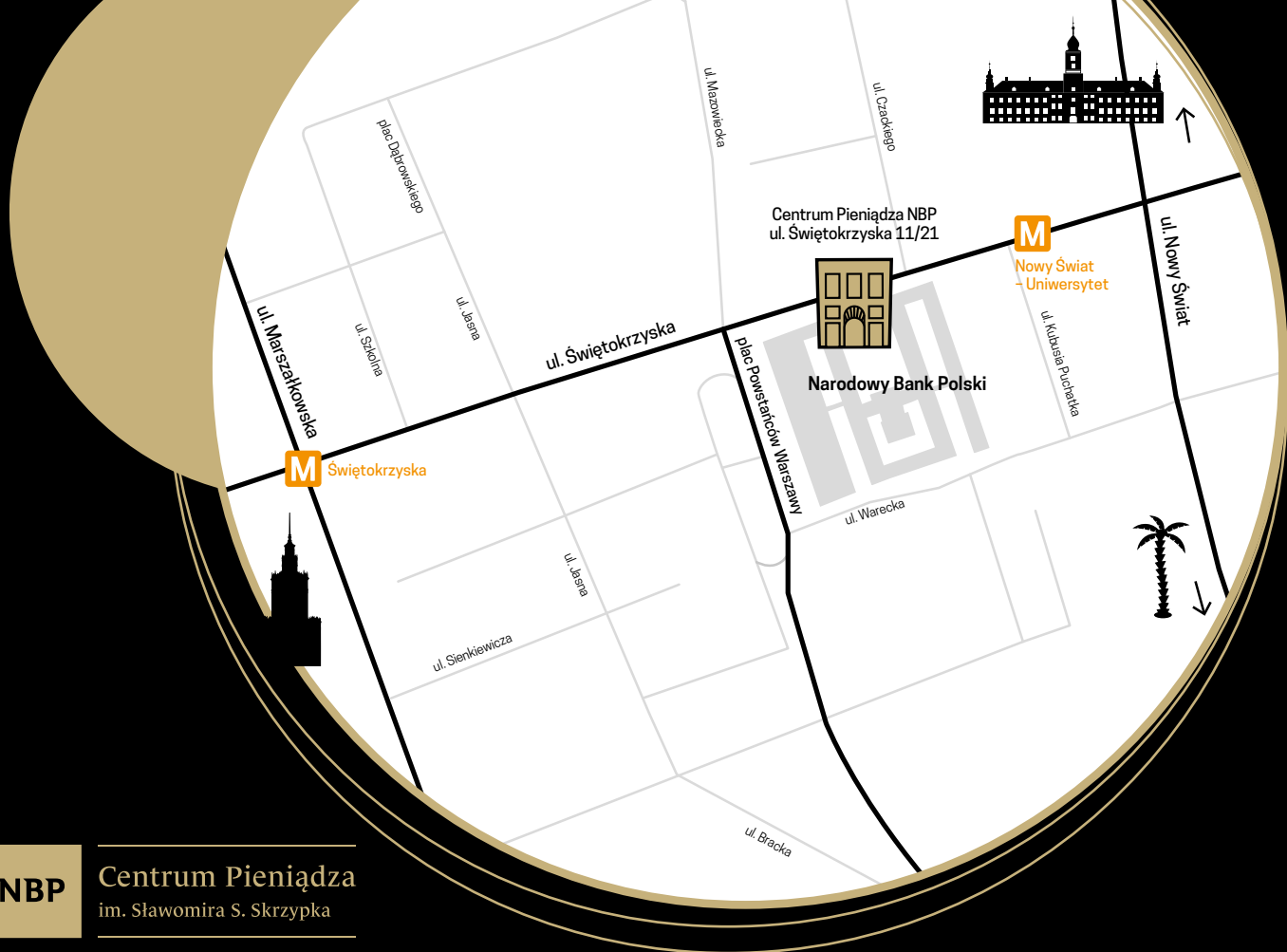
wtorek – środa 10–18
czwartek – 10–20
piątek – niedziela 10–18
poniedziałek – nieczynne

ul. Świętokrzyska 11/21
00-919 Warszawa

Rezerwacje dla grup zorganizowanych: 22 185 25 25
Zwiedzanie indywidualne nie wymaga rezerwacji

Wstęp bezpłatny!

Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza



Poznaj fascynujący świat pieniądza

HISTORIA ▪ EKONOMIA ▪ EDUKACJA



Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza